

W poprawce 19. do art. 5 ust. 2 wnioskodawca proponuje, aby podmioty prowadzące bazy danych oświatowych były zobowiązane do korzystania ze standardów gromadzenia i przesyłania informacji udostępnionych nieodpłatnie wraz z programem informatycznym przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania zgodnie z ust. 5.

W poprawce 21. do art. 5 wnioskodawca proponuje dodać ust. 5 stanowiący, że zobowiązuje się ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do udostępnienia nieodpłatnie m.in. standardów systemu informatycznego i zestawu oprogramowania, o których mowa w tej propozycji.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Pan poseł Stryjewski, proszę bardzo.

Poseł Antoni Stanisław Stryjewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chcę poinformować Wysoką Izbę, że w czasie drugiego czytania i potem obradowania w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży dowiedzieliśmy się, że ministerstwo nie rozumie podstawowych pojęć z zakresu informatyki i informatyzacji, mimo że w rządzie pana Leszka Millera jest specministerstwo od spraw nauki i informatyzacji właśnie. Jeśli pani minister nie rozróżnia kodów źródłowych całości wykonanego oprogramowania jako domeny publicznej do swobodnego i nieodpłatnego użytku oraz modyfikacji przez osoby fizyczne i prawne od zabezpieczeń baz danych, to znaczy, że rząd tworzy prawo, pani minister, oderwane od rzeczywistości naukowej, zdefiniowanej właśnie w nauce o nazwie informatyka, a służy to korupcji i robieniu interesów przez znane i nieznanne firmy.

(Głos z sali: Pytanie miało być, pytanie.)

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Panie pośle, proszę sprecyzować pytanie.

Poseł Antoni Stanisław Stryjewski:

Zaraz będą konkludował, panie marszałku, pytaniem.

Rząd staje w ten sposób na straży tych interesów oraz uzależnia strukturę państwa od woli korporacji prywatnych, po raz kolejny od korporacji informatycznych krajowej i niepolskiej. (Poruszenie na sali)

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Panie pośle, proszę

Panie Pośle Stryjewski! Przepraszam pana, to wywołuje protesty, słuszne zresztą, bo to nie jest tryb składania oświadczeń. Proszę o sformułowanie pytania. Niech pan to zrobi, niech pan zada pytanie jak najbardziej syntetyczne. Proszę umożliwić głosowanie.

Poseł Antoni Stanisław Stryjewski:

Panie Marszałku! Jeszcze raz, potrzebowałem wstępu, by móc polemizować...

(Głos z sali: Do lekarza!)

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Dobrze, wstęp już nastąpił.

Wysoka Izbo! Dajmy szansę, by to pytanie zostało sformułowane.

Posel Antoni Stanislaw Stryjewski:

...z ministerstwem, a właściwie nawet z rządem.

Moje pytanie brzmi następująco: Dlaczego po raz kolejny rząd staje na straży interesów jakieś prywatnej korporacji informatycznej w Polsce oraz na straży interesów korporacji niepolskiej, dokładnie amerykańskiej firmy Microsoft? Ustawą zobowiązuje ministerstwo edukacji, wszystkie podmioty związane z oświatą i samorządami, do tego, by korzystały z oprogramowania firmy Microsoft.

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Dobrze, panie pośle, zadał pan pytanie, dziękuję.

Pani minister odpowie.

Posel Antoni Stanislaw Stryjewski:

Panie marszałku, nie jest to ostatnie pytanie, które chciałem zadać. (Oklaski)

(Głos z sali: To już nie pytanie.)

(Głos z sali: Siadaj!)

Chciałem również zapytać, czy ministerstwo wie, że kraje Unii Europejskiej, w tym takie, jak Niemcy i Francja, oficjalnie otworzyły systemy informatyczne administracji publicznej i samorządowej, chcąc jednoznacznie wycofać z obiegu produkty firmy Microsoft jako uzależniające administrację rządową i samorządową tamtych krajów od niekrajowej firmy informatycznej? Również...

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Antoni Stanislaw Stryjewski:

Czy rząd zdaje sobie sprawę, że jeżeli nie otworzy systemu informatycznego...

(Głos z sali: Dobrze, siadaj.)

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Przepraszam, panie pośle...

Posel Antoni Stanislaw Stryjewski:

...to tak, jak było w przypadku informatyzacji ZUS, jedna firma polska, w tym wypadku Prokom, praktycznie uzależniła od siebie kilka milionów emerytów i zmusiła władze państwowe do szalonych... (Poruszenie na sali, oklaski)

(Głos z sali: Do lekarza!)

(Głos z sali: Ciszej tam!)

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Panie Pośle Stryjewski! Wysoka Izbo! Bardzo proszę, jednak taki tryb jest dopuszczalny, że poseł zadaje pytanie przed głosowaniem (Poruszenie na sali)

Dajmy posłowi szansę sformułować to pytanie. Proszę o minutę. (Wesołość na sali, oklaski)

(Głos z sali: Panie marszałku, to tylko reklama.)

Posel Antoni Stanisław Stryjewski:

Proszę państwa, cały system emerytalny w Polsce został uzależniony od jednej firmy krajowej - Prokom, i od jednej firmy międzynarodowej - Microsoft. Losy wielu milionów Polaków, polskich emerytów i rencistów, zostały uzależnione od dwóch korporacji. Nie może być takiej sytuacji, że polskie władze państwowe zlecają zamknięty system czy konkretny system informacji oświatowej do użycia w całym kraju. Nie może być tak, że cały system oświatowy...

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Dziękuję, panie pośle. Minuta minęła.

Dziękuję.

Posel Antoni Stanisław Stryjewski:

Dziękuję pięknie.

(Głos z sali: Jeszcze, jeszcze...)

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Dziękuję.

Panie pośle, do pana jest tylko taka prośba - w tym trybie proszę o krótsze pytania, bardziej syntetyczne.

Proszę bardzo panią minister o odpowiedź na pytanie pana posła.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Hanna Kuzińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu bardzo starannie opracowało założenia do wdrożenia systemu informatycznego. Chciałabym wyjaśnić istotę tego sporu, który powstał już wówczas, gdy w komisji rozmawialiśmy na temat wniesionych poprawek. Otóż ministerstwo edukacji zamierza bardzo starannie opisać wszystkie standardy, które są stosowane przy opracowywaniu tego oprogramowania. To jest jedna rzecz.

Druga bardzo istotna rzecz dotyczy tego, iż zbieramy dane w systemie informacji oświatowej, które będą kodowane. Niezbędne jest kodowanie tych danych chociażby dlatego, że główny inspektor ochrony danych osobowych wymaga od nas takiej oto procedury. Natomiast w poprawce proponowanej przez posła Stryjewskiego zawarta jest propozycja, żeby na stronach internetowych udostępniać pełne kody źródłowe całości wykonanego oprogramowania jako domeny publicznej. Inaczej mówiąc, wykonywalibyśmy zgodnie z tą propozycją taką operację, że najpierw kodujemy dane, następnie na stronie internetowej pokazujemy, w jaki sposób to wszystko rozkodować, czyli jest to po prostu nielogiczne i niespójne.

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Hanna Kuzińska:

I ostatnia uwaga dotycząca...

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Pani minister, bardzo proszę już może tylko krótko odnieść się do pytań pana posła Stryjewskiego, bez...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Hanna Kuzińska:

To jest odpowiedź na pytanie.

Wysoka Izbo! Zaraz po uchwaleniu tej ustawy ministerstwo niezwłocznie przystąpi do procedury przetargowej i na jej podstawie zostanie wyłoniona firma, która wykona oprogramowanie dla Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Nie, panie pośle Stryjewski, to nie jest pierwsze czytanie, to nie jest drugie czytanie. Nie ma już miejsca na debatę. Państwo wykorzystujecie tryb pytań do debaty, która się odbyła. Mieliście szanse zabrać głos w poprzednich debatach. Nie mogę dopuścić dyskusji na ten temat. Nie. (Oklaski)

(Głos z sali: Bravo!)

Wysoka Izbo! Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Ewa Kantor: Panie marszałku...)

Dobrze, pani poseł Kantor nie zadawała pytania.

Pan poseł Stryjewski już zadał, dziękuję.

Poseł Ewa Kantor:

Panie Marszałku! Dezinformacja ma swoje granice. Pani minister potrafiła w tej chwili mówić, że będzie PESEL kodować. Przecież to jest bzdura, co nam pani odpowiada. My mówimy o systemie i sposobie przekazywania informacji i dlaczego państwo nie łączycie...

(Głos z sali: I to jest pytanie? Pytanie!)

Nie słyszy go pan?

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Ale proszę, Wysoka Izbo... panowie, proszę pozwolić pani posłance Kantor, którą dopuściłem do głosu, zadać pytanie. Proszę o pytanie, pani poseł. (Gwar na sali)

Poseł Ewa Kantor:

Panie Marszałku! My nie mówimy o tym, jak się koduje PESEL konkretnego nauczyciela, na co odpowiedziała pani minister, tylko pytamy - i o to już wcześniej pytałam - dlaczego system nie jest połączony z systemem informatyzacji zadań administracji publicznej, która wykonuje zadania publiczne, i dlaczego się narzuca jedną firmę i sprzęt, który jest? Czyli państwo normalnie wchodzić w korupcję w tej chwili. (Gwar na sali, oklaski)

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

W tej samej kwestii poseł Oksiuta, proszę bardzo.

Chwileczkę, Wysoka Izbo, zostały zgłoszone poważne wątpliwości, więc wyjaśnijmy je przed głosowaniem, dlatego dopuszczam następnych mówców. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Oksiuta:

Panie Marszałku! Niedawno był w Polsce Bill Gates i ta wizyta była publicznie opisywana w mediach jako wizyta, która miała Polsce pomagać.

(Głos z sali: Pytanie!)

Chciałem zapytać, czy wizyta Billa Gatesa w Polsce miała wpływ na tę ustawę? Po drugie, czy mamy takie przypadki, że Sejm ogranicza wybór dostawcy oprogramowania czy jakiegokolwiek sprzętu do jednej tylko firmy? W całej Europie trwa dyskusja, jak stworzyć konkurencję dla Microsoftu. Jeśli Polska będzie jedynym krajem, w którym Microsoft ma pełen wpływ na całą informatyzację państwa, będziemy szli pod prąd w Unii Europejskiej. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Dziękuję.

I pan poseł Waldemar Pawlak, proszę bardzo.

Poseł Waldemar Pawlak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałem zadać pytanie pani minister, bo mam wrażenie, że nastąpiło jakieś dramatyczne nieporozumienie. Rozumiem, że poprawka zmierza do tego, żeby publikować algorytmy przetwarzania danych, w tym także kodowania informacji, i to nie jest wcale złe, bo daje gwarancje, że algorytm, który zostanie opublikowany, nie będzie zawierał żadnych błędów, pułapek czy wad, które będą sprawiały, że osoba na przykład znająca sztuczkę czy pewne elementy algorytmu może go wykorzystać do celów niezgodnych z jego przeznaczeniem, bo utrzymanie w tajemnicy samego algorytmu szyfrowania nie daje żadnej gwarancji, że on jest bezpieczny. Natomiast czym innym jest udostępnianie danych, danych osobowych i, jak rozumiem, poprawka nie zmierza do ujawniania danych, tylko do tego, żeby algorytmy, za które zapłacimy z pieniędzy podatnika, były dla szerokiej publiczności dostępne i pozwalały na to, żeby publiczność sobie dostosowała; jedni wykorzystają drogie oprogramowanie komercyjne na przykład, inni mogą wykorzystywać do przetwarzania informacji oprogramowanie darmowe Open Source i wydaje mi się, że jest to problem, nad którym warto się zastanowić. Nie ma powodu, żebyśmy irytowali się tylko dlatego, że pytanie zadaje ten albo inny poseł. (Oklaski)

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Panią minister poproszę o odpowiedź.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Hanna Kuzińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W rzeczywistości w tych wypowiedziach zawarte są dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy tego, czy nie ryzykujemy takiej sytuacji, że oddajemy rzeczywistość możliwość pisania oprogramowania jednej korporacji, a więc czy nie chodzi tutaj o przyznanie jakichś szczególnie uprzywilejowanych pozycji konkretnie Microsoft Office. Chciałam powiedzieć tak, że 90% oprogramowania w Europie rzeczywiście pisanych jest w Microsoft Office, natomiast ok. 5% w Linuksie. Są jeszcze inne możliwości zastosowania innych oprogramowań, zdajemy sobie z tego sprawę, przy czym odpowiedzią na to pytanie jest to. My proponujemy opisanie struktury danych, która pozwoli na tłumaczenie tego oprogramowania z Microsoft na Linux lub na jakikolwiek inny program. Jest to odpowiedź na pytanie, że system napisany w Microsoft w ogóle nie daje specjalnych przywilejów jednej korporacji na świecie. Jeśli chodzi o drugie pytanie, tłumaczenie tego programu jest rzeczywiście prostą sztuczką, prostym zabiegiem informatycznym. Druga rzecz dotycząca opisu, można powiedzieć, tego całego oprogramowania. Proszę państwa rzeczywiście jest tak, że gdyby zastosować propozycję zawartą w poprawce pana posła Stryjewskiego i podać pełne kody źródłowe, ustawa, w której proponujemy anonimowość,

całkowicie traci sens. Nie możemy po prostu przyjąć tej poprawki zaproponowanej przez pana posła. (Poruszenie na sali)

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Dziękuję, pani minister.

Ale, panie pośle, pan nie był cytowany, to... Dobrze, w trybie sprostowania, ale, panie pośle, ma pan pół minuty na to sprostowanie.

Poseł Antoni Stanisław Stryjewski:

Panie Marszałku! Pani minister dwukrotnie błędnie zrozumiała moją wypowiedź (Wesołość na sali) i dwukrotnie wykazuje niezrozumienie istoty sprawy. W poprawce wnoszę o to, by rząd, nie tak jak proponuje się w art. 5 ust. 2 zobowiązuje wszystkich podmiotów oświatowych i samorządowych i rządowych do przyjęcia nieodpłatnie udostępnionego programu informatycznego, tylko zobowiązuje do korzystania ze standardów gromadzenia, to jest zupełnie coś innego. Również co innego są kody źródłowe oprogramowania systemu informatycznego, a co innego są zabezpieczenia konkretne, hasłowe bazy danych. Jeżeli pani minister tego nie rozróżnia, to albo po prostu powinna pójść na kształcenie chociażby do pana ministra Kleibera albo powinni..

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Dobrze, panie pośle, ale to są już komentarze, przepraszam, to są pańskie polemiczne komentarze, proszę tego nie robić. (Oklaski) Dziękuję.

Wysoka Izbo...

(Poseł Kazimierz Marcinkiewicz: Czy można, panie marszałku? Chciałbym odpowiedzieć.)

Sprawozdawca pan poseł Kazimierz Marcinkiewicz, proszę bardzo. To już jest ostatni głos, żadnych innych wypowiedzi nie ma już.

Poseł Kazimierz Marcinkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W systemie informacji oświatowej został wybrany taki oto wariant, że nie każdy podmiot tego systemu będzie dobierał sobie program, w którym będzie pracował system informacji oświatowej. Gdyby tak było, poprawka zgłoszona przez pana posła Stryjewskiego byłaby zasadna, tylko będzie program wybrany w drodze przetargu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Nic nie wskazuje na to, oprócz historii polskiej, że miałby to być program jakiejś jednej wskazanej firmy. Ten program będzie własnością państwa, własnością Ministerstwa Edukacji Narodowej i będzie...

(Głos z sali: Pytanie!)

Nie, ja odpowiadam, a nie pytam, jestem sprawozdawcą. (Wesołość na sali)

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Tak, przypominam...

Poseł Kazimierz Marcinkiewicz:

I program ten... (Wesołość na sali, oklaski) I program ten będzie udostępniany bezpłatnie wszystkim podmiotom uczestniczącym w systemie informacji oświatowej. W związku z tym nie ma żadnych zagrożeń, żeby ta ustawa promowała jakąkolwiek opcję informatyczną.

Wicemarszałek Janusz Wojciechowski:

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy za wyjaśnienie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 19. i 21., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

Głosowało 413 posłów. Za poprawkami - 90, 316 - przeciw i 7 wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.